

zaPAU

Atut

Postępujący proces otwierania się polskiej nauki na świat jest bardzo złożony (a nawet trudny do zdefiniowania) i wymaga troskliwej uwagi. W zasadzie to proces naturalny, bo jest pochodną otwierania się na świat całej Polski, a szczególnie polskiej gospodarki. Nie jest on jednak automatyczny i stąd warto zastanowić się, czy i w jaki sposób można by nim sterować.

Ważnym atutem, jakim dysponuje polska nauka, jest stosunkowo duża liczba polskich uczonych pracujących na całym świecie, w tym również w najlepszych centrach światowej nauki. Często traktujemy to jako zjawisko negatywne, efekt „drenażu mózgów”. Jest to jednak równocześnie duży potencjał, który – jak dotąd – jest wykorzystywany tylko częściowo. Powstaje pytanie, czy należy (i czy można) uruchomić specjalne działania, dzięki którym ta oczywista wartość może lepiej posłużyć rozwojowi nauki w kraju i jej kontaktom ze światem.

Jedną z takich możliwości może być zorganizowanie przez państwo systemu zachęt materialnych, które skłonią uczonych polskiego pochodzenia do powrotu i rozwijania badań w Polsce. Trudno wszak zaprzeczyć, że powrót uczonego, który zdobył doświadczenie w takim kraju, gdzie nauka stoi na wyższym poziomie, przyczynia się na ogół do podniesienia jakości badań w Polsce, a także do nawiązania ściślejszych związków ze światem.

Chociaż sprawa wydaje się oczywista, sądzę, że konieczna jest tu wielka ostrożność. Trzeba sobie bowiem uświadomić, iż pozycja polskiej nauki w świecie jest bezpośrednio związana z naszą pozycją gospodarczą. Są, rzecz jasna, fluktuacje (pozytywne i negatywne), ale generalnie zależność jest niemal proporcjonalna. Nie należy przeto mieć złudzeń: dopóki poziom polskiej gospodarki nie osiągnie poziomu najbogatszych krajów świata, nie ma co marzyć, aby nasz kraj stał się jednym z centrów nauki światowej (nie trzeba dodawać, że nawet po osiągnięciu tego poziomu takiej gwarancji – oczywiście – nie będzie).

W tej sytuacji próby sztucznego powstrzymywania „drenażu mózgów” poprzez stwarzanie powracającym specjalnych warunków materialnych nie mogą być sku-

teczne. W otwartej konkurencji międzynarodowej jest to po prostu walka z wiatrakami. Czy ktoś przy zdrowych zmysłach może pomyśleć o zatrzymaniu w kraju naszych najlepszych piłkarzy? I nie chodzi tylko o pieniądze. Każdy ambitny człowiek, który czuje swoją wartość, chce przecież odnieść sukces w CENTRUM, bo tylko to może go naprawdę satysfakcjonować.

Czy więc nic nie da się zrobić? Zapewne zabrzmi to naiwnie, a może nawet śmiesznie, ale uważam, że najlepszym sposobem zatrzymania w kraju (lub zachęcenia do powrotu) ludzi WYBITNYCH jest przekonanie tych prawdziwie ambitnych, iż PO OSIĄGNIĘCIU SUKCESU W CENTRUM następnym prawdziwym wyzwaniem będzie jego powtórzenie w trudnych warunkach niebogatego, ale dynamicznie rozwijającego się kraju. Nawet kosztem osobistych wyrzeczeń.

Oczywiście nie można liczyć na masowy odzew. Ale ludzie tak wyselekcjonowani mają największą szansę stać się prawdziwymi liderami, którzy przybliżą naukę nad Wisłą do standardów światowych.

Już widzę te pogardliwe uśmiešky: „człowieku, o czym ty mówisz, dzisiaj liczy się tylko KASA”. Ale ja się upieram: są ludzie, dla których ma znaczenie, że ich dzieci i wnuki będą mówiły po polsku, że mają wokół siebie przyjaciół z młodości, że – po prostu – mieszkają w swoim kraju. A przede wszystkim są naprawdę ambitni i chcą się sprawdzić w trudnych warunkach, gdzie nie wszystko jest „podane na tacy” i trzeba swój sukces wykuć samemu.

Cytowałem już w tym miejscu mądrą obserwację Indiry Gandhi: „mieć trudne życie to wielki przywilej”. Moja teza sprowadza się do tego, że właśnie dla ludzi podzielających ten pogląd jest u nas miejsce – i o takich należy przede wszystkim zabiegać.

Bo powiedzmy sobie otwarcie: nie wszyscy powracający z zagranicy zwiększają potencjał naukowy Polski. Niedawno słyszałem nawet złośliwą uwagę o uczonym, który wrócił do Polski – i w ten sposób POWIĘKSZYŁ drenaż mózgów z naszego kraju.

ABBA

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotostkład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.